

Sygn. akt **XXV C 1416/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Ogińska-Łągiewka
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 grudnia 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko H. W. i K. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddała,
2. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XXV C 1416/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2016 r. (data prezentaty – k. 2) powódka M. J. (1) wniosła o nakazanie pozwanej H. W., aby złożyła oświadczenie w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na powódkę własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina D., stanowiącej działkę gruntu oznaczoną nr (...), zawierającą obszar 2 hektary 57 arów wraz z zabudowaniami w postaci czteroizbowego murowanego budynku mieszkalnego, murowanej obory, stodoły, garażu i szopy oraz drewnianej szopy, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), w związku z odwołaniem darowizny (pozew – k. 2-6).

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. Sąd na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej K. B. (postanowienie – k. 64).

Pozwane H. W. i K. B. wnosiły o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew H. W. – k. 37-42, odpowiedź na pozew K. B. – k. 72-75).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2013 r. powódka M. J. (1) darowała swojej córce pozwanej H. W. nieruchomość położoną w miejscowości K., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Wołominie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Pozwana na rzecz powódki i jej męża ustanowiła jednocześnie służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju i kuchni wraz z używalnością łazienki, korytarza, ganku, piwnicy i strychu w budynku mieszkalnych wraz z opalem i prawem korzystania z energii elektrycznej i wody oraz prawem korzystania z zabudowań i urządzeń gospodarczych. Zobowiązała się przy tym na każde wezwanie powódki do zawożenia jej do lekarza, kościoła i na zakupy oraz do zapewnienia powódce i jej mężowi prawa korzystania z podwórka (umowa darowizny – k. 9-11).

Tego samego dnia powódka sporządziła testament notarialny, w którym wydziedziczyła swoją córkę T. B. oraz syna M. J. (2), gdyż zarówno córka jak i syn uporczywie nie dopełniają względem niej obowiązków rodzinnych, nie interesują się nią w czasie choroby, źle się do niej odnoszą, ubliżają jej i urządzają awantury (testament – k. 210).

W dniu 12 sierpnia 2015 r. pozwana w drodze umowy darowizny zbyła nieruchomości na rzecz swojej córki K. B. (umowa darowizny – k. 53-50).

Powódka i jej mąż pozostały majątek podzielili już wcześniej między swoje dzieci. Sporna nieruchomość była ostatnim, niepodzielonym składnikiem ich majątku (zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka M. M. (1) – k. 172v.-173, zeznania świadka Ł. B. – k. 173-174, zeznania świadka E. I. – k. 191-192).

Nieruchomość będąca przedmiotem darowizny stanowiła gospodarstwo rolne, dzierżawione wcześniej przez zięcia pozwanej H. W. i męża pozwanej K. P. B.. Dzierżawca prowadził gospodarstwo zgodnie z wytycznymi i wskazówkami M. J. (3) – męża powódki (zeznania świadka P. B. (1) – k. 194, zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania powódki M. J. (1) – k. 285v.-286).

Nieruchomość była już wcześniej przedmiotem darowizny. Powódka i jej mąż darowali ją córce – T. Z.. Ta z kolei powrotnie darowała nieruchomość powódce (zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania pozwanej H. W. – k. 286-287).

Przed zawarciem umowy darowizny pozwana H. W. wraz z mężem opiekowali się rodzicami. Pomagali im w pracy na gospodarstwie rolnym, zapewniali niezbędną pomoc, wozili do lekarza, kościoła, urzędów, dbali o zapewnienie opału na zimę. Wówczas powódka i jej mąż nie otrzymywali pomocy od pozostałych dzieci – T. Z. i M. J. (2). Pozwana z rodzeństwem utrzymywała prawidłowe relacje (zeznania świadka B. W. – k. 148, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania świadka M. B. – k. 164v.-165, zeznania świadka M. M. (1) – k. 172v.-173, zeznania świadka P. B. (2) – k. 174, zeznania świadka E. W. – k. 192, zeznania świadka P. W. – k. 192v., zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania pozwanej H. W. – k. 286-287).

Powódka umowę darowizny na rzecz córki H. utrzymywała w tajemnicy przed pozostałymi członkami rodziny w obawie przed ich reakcją. Powódka rozmawiała wcześniej z dziećmi na temat podziału spornej nieruchomości. Według ustnych ustaleń każde z dzieci powódki oraz syn T. Z. miał otrzymać jej część (zeznania świadka I. M. – k. 119-121, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania świadka M. B. – k. 164v.-165, zeznania świadka M. M. (1) – k. 172v.-173, zeznania świadka Ł. B. – k. 173-174, zeznania świadka P. B. (2) – k. 174, zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania świadka P. B. (1) – k. 194).

Stosunki rodzinne znacząco pogorszyły się w drugiej połowie 2014 r., gdy siostra pozwanej, T. Z., dowiedziała się o darowiznie. Powódka, będąc pod wpływem T. Z. oraz jej rodziny, zaczęła odmawiać pomocy ze strony pozwanych. Nie chciała, aby pozwana w dalszym ciągu pomagała jej w życiu codziennym, np. robiła zakupy, wozila do lekarza i kościoła czy paliła jej w piecu. Obowiązki te zgodnie z wolą powódki przejęła T. Z.. Takie zachowanie powódki doprowadziło również do konfliktu z jej, który opowiedział się po stronie pozwanej H. W. i nie zaprzestał korzystać z jej pomocy. Pozwane cały czas opiekują się ojcem – M. J. (3). Zawożą go do lekarza i kościoła, odwiedzają go, zabierają do siebie na święta. Obecnie gospodarstwem zajmują się mężowie pozwanych (zeznania świadka I. M. – k. 119-121, zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania świadka D. M. (1) – k. 190v.-191, zeznania świadka E. I. – k. 191-192, zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania świadka P. B. (1) – k. 194, zeznania pozwanej K. B. – k. 287).

Powódka zaczęła wymagać od pozwanej, aby ta podzieliła się darowanym majątkiem z pozostałym rodzeństwem twierdząc, że takie były wcześniej ustalenia między stronami. W domu powódki zaczęła pomieszkiwać córka T. oraz jej synowie, którzy potęgowali zaistniały konflikt. Na posesji powódki zaczęło dochodzić do regularnych awantur pomiędzy pozwanymi a T. Z. i jej mężem. Podczas tych awantur wielokrotnie interweniowała Policja. Między członkami rodziny dochodziło do rękoczynów. Na skutek awantur toczyło się kilka postępowań karnych i

wykroczeniowych. Łącznie w okresie od 2015 r. do czerwca 2019 r. odnotowano 55 interwencji policji (informacja od Policji – k. 262a, zeznania świadka I. M. – k. 119-121, zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania świadka A. Z. – k. 163v.-164v., zeznania świadka M. M. (1) – k. 172v.-173, zeznania świadka Ł. B. – k. 173-174, zeznania świadka D. M. (2) – k. 190v.-191, zeznania świadka E. I. – k. 191-192, zeznania świadka E. W. – k. 192, zeznania świadka P. W. – k. 192v., zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania pozwanej K. B. – k. 287).

Pozwana z mężem zimą przyjeżdżali do powódki, by rozpalić w piecu. W czasie jednej z takich wizyt powódka uderzyła pozwaną w głowę kawałkiem drewna (zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania pozwanej H. W. – k. 286-287, dokumentacja medyczna – k. 232-235).

W maju 2015 r. na skutek zawiadomienia o niewłaściwych warunkach bytowych powódkę odwiedzali pracownicy ośrodka pomocy społecznej. Nie stwierdzono wówczas zaniedbań opiekuńczych i niedostatków u powódki. Powódka i jej mąż poinformowali pracownika (...), że opieka ze strony pozwanej jest wystarczająca. Podczas kolejnej wizyty, już po zamieszkaniu z powódką córki T., powódka poinformowała pracownika (...), że nie jest zadowolona ze sprawowania opieki przez pozwaną i wolałaby, aby funkcję tę sprawowała T. Z.. Przychodzący na wizyty domowe lekarz powódki i jej męża nie zauważył by małżonkowie żyli w złych warunkach. Zarówno oni jak i dom wyglądał na zadbane. Przed powzięciem przez T. Z. informacji o darowiznie małżonkowie przychodzili do lekarza razem, później zaś każde z nich przyjeżdżało osobno, z inną córką (pismo z dnia 12.06.2015 r. – k. 45, pismo z dnia 15.12.2016 r. – k. 46, zeznania świadka J. B. – k. 121-122, zeznania świadka J. P. – k. 147-148).

Obecne dom, w którym mieszka powódka wymaga remontu z uwagi na pojawiającą się wilgoć i zagrzybienie ścian. Okresowo pomieszkują z powódką jej córka T. i wnuki. Po pobycie w szpitalu powódka zamieszkiwała u córki T.. Pozwane nie odwiedzały jej w szpitalu. Mimo ustanowionej służebności powódka i jej mąż mogą swobodnie korzystać z całej nieruchomości (zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka I. M. – k. 119-121, zeznania świadka T. Z. – k. 162v.-163v., zeznania świadka A. Z. – k. 163v.-164v., zeznania świadka M. B. – k. 164v.-165, zeznania świadka M. M. (1) – k. 172v.-173, zeznania świadka Ł. B. – k. 173-174, zeznania świadka P. B. (2) – k. 174).

T. Z. i jej dzieci starali się wymusić na pozwanej H. W. zbycie na ich rzecz nieruchomości. Na tym tle toczyły się postępowania karne w sprawie gróźb, które miały być kierowane w stosunku do pozwanych (zeznania świadka M. J. (3) – k. 122-124, zeznania świadka D. W. – k. 192v.-194, zeznania pozwanej K. B. – k. 287).

Pismem z dnia 20 kwietnia 2016 r. powódka odwołała uczynioną na rzecz pozwanej darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Powódka wezwała pozwaną do zwrotu przedmiotu darowizny w terminie 14 dni od dnia odebrania pisma. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 31 maja 2016 r. (oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 12, potwierdzenie doręczenia – k. 13-14).

Powódka chce odwołać darowiznę, ponieważ inaczej chce rozdysponować nieruchomością. Chce zapewnić mieszkanie drugiej córce, T.. Powódka ma żal do pozwanej, że nie podzieliła się nieruchomością z rodzeństwem. Nie chce by pozwana jej pomagała, zawoziła do lekarza czy do kościoła, ani nawet ją odwiedzała. Powódka woli żeby opiekowała się nią druga córka (zeznania powódki M. J. (1) – k. 285v.-286).

W wyniku konfliktu rodzinnego stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu, co objawia się przede wszystkim płaczliwością, obniżeniem nastroju oraz zaburzeniami snu. U powódki stwierdzono wynikające z zaistniałej sytuacji w rodzinie objawy reakcji sytuacyjnej subdepresyjnej, tj. najłżejszej formy zespołu depresyjnego. Nie zdiagnozowano u niej jednak objawów klinicznych depresji. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, nie ma elastyczności myślenia i nie jest skłonna do kompromisu (opinia biegłego sądowego psychiatry - k. 264-271, ustna opinia uzupełniająca – k. 403, opinia biegłego sądowego psychologa – k. 416-442).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów. Dowody niewymienione w treści uzasadnienia Sąd pominął, jako niemające wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Głównym źródłem ustaleń były zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. W części były one ze sobą spójne – w przedmiocie stosunków między stronami przed dokonaniem darowizny oraz przyczyn konfliktu rodzinnego. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków. W pozostałej części zeznania członków rodziny Sąd ocenił z większą ostrożnością, mając na względzie emocjonalne zaangażowanie w spór. Z tego powodu Sąd zwrócił uwagę na zeznania świadków: J. B., J. P., B. W. oraz D. M. (1), którzy są osobami postronnymi i nie udziału w konflikcie rodzinnym. Zeznania stron niniejszego postępowania Sąd potraktował jedynie jako uzupełnienie zebranego już materiału dowodowego. Strony były zgodne w swoich zeznaniach co do zasadniczych kwestii stanu faktycznego - poprawnych relacji przed dokonaniem darowizny i po jej dokonaniu, źródła konfliktu, braku woli powódki w przyjmowaniu pomocy od pozwanych i udziału pozostałych członków rodziny w eskalacji konfliktu między stronami.

Podstawą ustaleń faktycznych Sądu były także opinie biegłych sądowych psychiatry i psychologa, którzy oceniali stan zdrowia psychicznego powódki i wpływ, jaki wywiera na nie konflikt w rodzinie. Sąd opinie przyjął jako wartościowy, bezstronny materiał dowodowy. Zostały bowiem sporządzone zgodnie ze zleceniem Sądu, są jasne i spójne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się nakazania pozwanej H. W., aby złożyła oświadczenie w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na powódkę własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny. Podstawę roszczenia powódki miał zatem stanowić art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c.

Zgodnie z treścią art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Przepis ten stanowi podstawę prawną do przymusowej realizacji obowiązku, który wynika z innego źródła – w tym przypadku z oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny. Orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby złożenia oświadczenia woli zastępuje skutecznie to oświadczenie bez względu na rodzaj formy szczególnej, zastrzeżonej dla jego wyrażenia (M. Safjan w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Warszawa 2020).

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, osoba żądająca wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli musi udowodnić istnienie obowiązku złożenia takiego oświadczenia. Żądanie powódki związane jest ze złożeniem przez nią oświadczenia o odwołaniu darowizny. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje automatycznie przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.), przy czym skutek rzeczowy w postaci powrotnego przejścia prawa własności na darczyńcę następuje na podstawie dwustronnej czynności prawnej obdarowanego jako zobowiązanego i darczyńcy jako uprawnionego (wyrok Sądu Najwyższego z 21.10.2016 r., IV CSK 12/16).

Podstawowym obowiązkiem powódki na gruncie niniejszego procesu było zatem wykazanie, że pozwane dopuściły się wobec niej rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Żądanie zobowiązania obdarowanego do zwrotu przedmiotu darowizny może być bowiem uwzględnione jedynie w przypadku, gdy odwołanie darowizny było skuteczne. Według twierdzeń powódki pozwana H. W. dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności w okresie od maja 2015 r. do stycznia 2016 r. Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało natomiast doręczone pozwanej 31 maja 2016 r. Należy zatem uznać, że powódka spełniła wymagania ustawowe co do formy czynności prawnej (oświadczenie zostało złożone na piśmie – art. 900 k.c.). Ponadto, oświadczenie zostało przez powódkę złożone w terminie określonym w art. 899 § 3 k.c., tj. w ciągu roku, od kiedy darczyńca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Ustawodawca nie wprowadził do kodeksu cywilnego definicji „rażącej niewdzięczności”. Kryteria oceny zachowania obdarowanego pod tym kątem zostały wypracowane przez orzecznictwo. Za niewdzięczność uważa się przede wszystkim świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, takie, które jest krzywdzące w stosunku do darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z 22.03.2001 r., V CKN 1599/00). Przykładami niewdzięczności, w tym noszącej znamię rażącej, są: popełnienie przez obdarowanego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą (wyrok Sądu Najwyższego z 07.05.2003 r., IV CKN 115/01). Ocena niewdzięczności obdarowanego jako rażącej musi być umotywowana znacznym nasileniem złej woli obdarowanego, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Sąd jest obowiązany do rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, dlatego też nie jest możliwe dalsze uogólnienie przesłanek rażącej niewdzięczności. Znaczenie mają przy tym kryteria nie tylko subiektywne, takie jak odczucia samego darczyńcy, ale także kryteria obiektywne, np.: stosunki panujące w danym środowisku społecznym, zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych.

Na gruncie przedmiotowej sprawy powódka upatrywała rażącej niewdzięczności swojej córki H. W. przede wszystkim w braku spełnienia jej woli co do dalszego przekazania darowanej nieruchomości swojemu rodzeństwu, wszczynaniu kłótni, złym traktowaniu powódki oraz braku opieki nad nią. Po przeanalizowaniu zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał, że powyższe nie zostało przez powódkę udowodnione.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że przedmiotem zainteresowania Sądu w niniejszej sprawie winny być jedynie relacje powódki i pozwanych. Wzajemne oskarżenia pozostałych członków rodziny, toczące się między nimi postępowania karne, czy też uprzedzenia i pretensje leżą poza zakresem meritum sprawy. Nie mniej jednak, odnotować należy, że rodzina podzieliła się na dwa „obozy”, z których jeden domaga się od pozwanych zwrotu darowizny, drugi zaś stanowczo jej odmawia. Okolicznością bezsporną jest, że relacje rodzinne między pozwaną H. W. a jej matką i rodzeństwem układały się poprawie do 2014 r. Źródłem problemów stało się powzięcie przez siostrę pozwaną – T. Z. – wiedzy o dokonanej przez powódkę darowiznie. Świadczą o tym zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, z obydwu „obozów”. Sama T. Z. rozpoczynając swoje zeznania w charakterze świadka stwierdziła, że sprawa nie znalazłaby się przed Sądem, gdyby pozwana H. W. przekazała darowaną nieruchomość rodzeństwu. W ocenie Sądu jedynym powodem, dla którego powódka zdecydowała się odwołać darowiznę było niezadowolenie pozostałych dzieci i ich naciski. Zrozumiałe jest dla Sądu, że powódka chce zapewnić godną przyszłość wszystkim swoim dzieciom, jednakże dokonując darowizny na rzecz jednego z nich, winna mieć świadomość doniosłości tej czynności prawnej i jej skutków. Sąd uznał, że powódka rozumiała te okoliczności, gdyż nie była to pierwsza dokonana przez nią darowizna. Ta sama nieruchomość, która jest zarzewiem niniejszego konfliktu była już wcześniej darowana przez powódkę T. Z., a następnie powrotnie powódce. Powódka darowała swoim dzieciom także inne nieruchomości. Nie sposób zatem uznać, że powódka nie miała wiedzy o skutkach umowy darowizny.

Powódka czuje się pokrzywdzona przez pozwaną, jednak zaznaczyć należy, że uczucia darczyńcy, jego poczucie krzywdy, muszą być rozważone na tle całokształtu okoliczności, w których doszło do ich powstania. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które nacechowane jest jego złą wolą. Możliwość odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest instytucją wyjątkową i w związku z tym przesłanka odwołania powinna być poddana wykładni restryktywnej. Właściwym polem dla jej zastosowania są przede wszystkim sytuacje, w których dokonując darowizny, darczyńca niejako zdał się na obdarowanego, a jego rażąca niewdzięczność stawia go w trudnym położeniu osobistym lub majątkowym. Nie ma natomiast zastosowania w razie niezgodnych z wolą darczyńcy działań obdarowanego, będących wyrazem zagwarantowanej mu przez prawo autonomii (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14.10.2020 r., V ACa 236/20).

Ustawa nie przyznaje darczyńcy uprawnienia do odwołania darowizny już wykonanej z powodu zmiany woli rozdysponowania majątkiem. W przeciwnym przypadku istotnie zachwiana zostałaby pewność obrotu prawnego. Przedmiotem darowizny była nieruchomość. Zbycie nieruchomości nie może być dokonane pod warunkiem ani z

zastrzeżeniem terminem (art. 157 § 1 k.c.). Przenosząc własność nieruchomości na inną osobę darczyńca nie ma już wpływu na dalsze nią rozporządzanie. Ustne ustalenia rodziny co do sposobu podziału ostatniego składnika majątku powódki nie mają wpływu na skuteczność dokonanej darowizny. Powódka, dopóki nieruchomość była jej własnością, mogła swobodnie nią dysponować. W szczególności mogła darować ją wszystkim swoim dzieciom, skoro jak przekonywała, taka była jej właściwa wola. Nie udowodniono, braku swobody powódki w powzięciu decyzji. Z zeznań świadków wynika, że powódka dokonując darowizny nie miała najlepszych stosunków z córką T. i synem M.. Darując nieruchomość córce H. była przekonana o słuszności swojej decyzji i chciała by majątek trafił w odpowiedzialny zarząd, a gospodarstwo nadal było prowadzone przez męża i zięcia pozwanej. O złych relacjach powódki z pozostałymi dziećmi w czasie dokonania darowizny może świadczyć fakt ukrycia darowizny i ich wydziedziczenie. Powódka zmieniła swój testament w 2019 r., nie mniej jednak w ocenie Sądu motywy działania powódki wskazywane przez świadków są wiarygodne.

Ujawnione w postępowaniu dowodowym okoliczności jednoznacznie wskazują, że jedynym powodem odwołania darowizny było niezadowolenie z tego faktu rodzeństwa pozwanej. Zwłaszcza T. Z. rości sobie prawa do nieruchomości i czuje się pokrzywdzona przez siostrę. Powódka znajduje się pod jej silnym wpływem. Jednocześnie, jak wynika z opinii biegłych, powódka obecnie nie zmierza do pogodzenia córek i złagodzenia konfliktu, a jedynie do odebrania nieruchomości pozwanym. Powódka zarzuca pozwanym w ramach ich rażącej niewdzięczności wszczynanie kłótni, jednak jak wynika z materiału dowodowego, pozwane nie są przyczynkiem wszystkich sporów i postępowań karnych toczących się między członkami rodziny. Ponownie należy zaznaczyć, że relacje rodzinne układały się prawidłowo do czasu, gdy o darowiznie dowiedziała się T. Z.. Wówczas dopiero powódka zmieniła zdanie co do sposobu rozdysponowania nieruchomości, zaczęły się spory, w których interweniowała policja a nawet dochodziło do rękoczynów. Jednocześnie na gruncie postępowania udowodniono, że to powódka uderzyła pozwaną H. W.. W ocenie Sądu nie można na kanwie niniejszej sprawy przypisać pozwanym z powodu awantur rażącej niewdzięczności, gdyż postawa siostry pozwanej i jej rodziny jednoznacznie wskazuje na wrogość i skłonność do zatargów.

Nie można zarzucić pozwanym także niewywiązywania się z opieki w stosunku do powódki. Powódka sama bowiem zeznała, że nie życzy sobie, by pozwane się nią opiekowały. Powódka nie chce być wożona przez pozwane do lekarza i kościoła, nie chce by pozwane robiły jej zakupy, nie chce nawet, by ją odwiedzały. Powódka odrzuciła pozwane a postawa jaką prezentuje wskazuje, że nie ma widoków, by mogło to w przyszłości się zmienić. Jak wynika z zeznań świadków, pozwana H. W. zarówno przed darowizną jak i po niej, do czasu, gdy rodzeństwo nie wiedziało o umowie, prawidłowo opiekowała się obojgiem rodziców. Powódka była zadowolona z pomocy córki i jej rodziny. Pomimo ustanowienia przez pozwaną służebności mieszkania z prawem korzystania z jednego pokoju, rodzice powódki cały czas swobodnie korzystają z całego domu, a pozwana nigdy im tego nie ograniczała. Okresowo z powódką pomieszkiwała T. Z. i jej rodzina. Także wobec tego pozwana nie zgłaszała sprzeciwów. Zeznający w sprawie pracownicy miejscowej służby zdrowia, wskazali, że pozwana przywoziła matkę do lekarza i wykazywała zainteresowanie jej stanem zdrowia. Dopiero z chwilą pojawienia się konfliktu w rodzinie opiekę zdrowotną nad matką przejęła córka T.. Pozwana H. W. nie odwiedziła matki w szpitalu, jednak ponownie należy pokreślić, że powódka sobie tego nie życzyła, a nawet nie informowała o tym pozwanej. Skoro zatem powódka nie prosiła o pomoc, a wręcz ją odrzucała, nie można w ocenie Sądu uznać, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności. Brak pomocy ze strony pozwanych nie jest w tym przypadku umyślny, silnie nacechowany negatywnie, mający na celu pokrzywdzenie powódki. Jak wynika z orzecznictwa, czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są m.in. odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Takich czynów pozwanym na gruncie niniejszej sprawy przypisać nie można. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (wyrok Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., IV CSK 113/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 07.07.2009 r., VI ACa 63/09).

W ocenie Sądu pozwane nadal wykazują chęć opieki nad powódką. Wszelką pomoc pozwanych powódka odrzuciła będąc pod silnym wpływem córki T.. Zdaniem Sądu w takim przypadku nie można przypisać zachowaniu pozwanych rażącej niewdzięczności skoro powódka sama podjęła decyzję, że takiej pomocy nie chce. Warto przy tym

zaznaczyć, że pozwane nadal opiekują się mężem powódki. M. J. (3) jest zadowolony z opieki jaką otaczają go pozwane. Córka i wnuczka dbają o jego stan zdrowia, wożą go do kościoła, spędzają z nim święta. Darowizna nie wpłynęła w żaden sposób na ich wzajemne relacje.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał, że powódka nie udowodniła, by pozwane dopuściły się w stosunku do niej rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Złożone przez powódkę oświadczenie o odwołaniu darowizny nie było zatem skuteczne. Z tego powodu Sąd oddalił powództwo, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

W punkcie 2. Sentencji wyroku Sąd orzekł o przejęciu nieuiszczonych kosztów sądowych na rachunek Skarbu Państwa. Sąd miał przy tym na względzie, że powódka została częściowo zwolniona od kosztów sądowych, jest przy tym osobą w podeszłym wieku a jej dochody nie pozwalają na pokrycie powstałych w sprawie kosztów. Sąd nie orzekał o zwrocie kosztów postępowania na rzecz pozwanych, gdyż nie złożyły one w tym przedmiocie wniosku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.